

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr. Jana Wiejackiego
Łowiectwo na obszarze Wielkopolski i Pomorza we wczesnym średniowieczu.
Studium archeozoologiczne
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Daniela Makowieckiego

Archeozoologia, jako samodzielna dyscyplina naukowa, dysponuje odpowiednim zestawem narzędzi badawczych umożliwiającym analizę szczątków kostnych pochodzących z badań archeologicznych na stanowiskach o zróżnicowanej chronologii i funkcji. Dzięki makroskopowej i mikroskopowej ocenie możliwe jest między innymi rozróżnienie pozostałości zwierząt udomowionych i dziko żyjących, określenie części szkieletu, wieku i płci zwierzęcia, jego wielkości, zmian patologicznych oraz śladów pokonsumpcyjnych widocznych na kościach. Wyniki analiz zoologicznych pozwalają na zobrazowanie roli i znaczenia zwierząt w szeroko pojętej kulturze dawnych społeczności, w tym relacji człowiek-środowisko na przestrzeni dziejów. Efektywne wykorzystanie potencjału poznawczego materiałów kostnych wymaga ujęcia interdyscyplinarnego, przyrodniczo-humanistycznego, w tym studiów aktualistycznych – historycznych i etnograficznych. Jednym z aspektów tychże studiów jest problematyka wykorzystywania zwierząt dziko żyjących w gospodarce mieszkańców wczesnośredniowiecznych grodów, osad podgrodowych i ośrodków wczesnomiejskich. Próbę oceny udziału łowiectwa w życiu codziennym – konsumpcji, wytwórczości, a nawet medycynie – na podstawie szczątków kostnych ze stanowisk archeologicznych z Wielkopolski i Pomorza podjął mgr Jan Wiejacki. Praca napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Daniela Makowieckiego po raz pierwszy w piśmiennictwie polskim, w sposób kompleksowy prezentuje udział zwierzyny łownej w szeroko pojętej gospodarce w VI–XIII wieku w oparciu o badania archeozoologiczne.

Rozprawa doktorska mgr. J. Wiejackiego liczy 343 strony wraz z ilustracjami i bibliografią. Tytuł został sformułowany w sposób nie budzący wątpliwości, co do treści i zakresu merytorycznego. Praca składa się z ośmiu rozdziałów podzielonych na podrozdziały oraz zestawienia literatury, tabel, rycin, wykazów oraz jednego aneksu. Układ ten jest przejrzysty, podobnie czytelne i jednoznaczne są nazwy poszczególnych części. Prawidłowo i proporcjonalnie zostały wydzielone główne komponenty dysertacji: część wprowadzająca w problematykę badań, część analityczna oraz wnioski i podsumowanie, a także tabele i atrakcyjne wizualnie wykresy.

Część wstępna podzielona została na pięć podrozdziałów, w których autor przedstawił historię i stan badań nad wczesnośredniowiecznym łowiectwem w Polsce, określił cel i zakres pracy, zaprezentował założenia metodologiczne oraz metody badawcze, kontekst archeologiczno-historyczny wykorzystanych w pracy źródeł archeologicznych oraz źródła historyczne i etnohistoryczne. Zawarł w niej wszystkie elementy niezbędne w prawidłowej konstrukcji wprowadzenia w problematykę badawczą podjętą w dysertacji. Moim zdaniem warto byłoby jedynie zacytować w pełnym brzmieniu tytuły prac uczonych przedwojennych – prekursorów badań archeozoologicznych, których zabrakło w ustępie dotyczącym historii badań.

Cel i zakres pracy zostały przedstawione rzeczowo i przejrzysto. Autor zaplanował zestawienie wyników analiz szczątków kostnych zwierząt łownych i ustalenia na tej podstawie relacji pomiędzy ludźmi i zwierzętami dziko żyjącymi w okresie wczesnego średniowiecza. Zadał pytanie o rolę łowiectwa w okresie funkcjonowania ukształtowanej gospodarki rolnohodowlanej, w którym łowiectwo nie miało znaczenia podstawowego. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że wczesne średniowiecze obejmuje kilka stuleci, w czasie których zachodziły zmiany kulturowe, gospodarcze i polityczne, rzutujące na kształtowanie się i zmienność funkcji poszczególnych ośrodków wymienionych przez doktoranta. Próbę syntezy łowiectwa dla całego tego okresu i jednocześnie dla wszystkich zróżnicowanych funkcjonalnie siedlisk ludzkich należy uznać za zadanie bardzo ambitne, wymagające uwzględnienia wielu zmiennych, a jednocześnie przyjęcia metod badawczych właściwych dla zoologii i archeologii. Zamiarem autora było przedstawienie nie tylko znaczenia gospodarczego zwierząt dziko żyjących we wczesnym średniowieczu, ale też ustalenie wartości poszczególnych grup i gatunków zwierząt.

Podstawę rozważań stanowią szczątki zwierzęce wyłącznie pochodzenia antropogenicznego, z badań wykopaliskowych prowadzonych na zróżnicowanych funkcjonalnie i chronologicznie stanowiskach archeologicznych, udostępnione w literaturze przedmiotu, a także pochodzące z badań własnych doktoranta. Do realizacji założeń badawczych ukierunkowanych na odtworzenie procesów przyrodniczych i kulturowych autor przyjął nie budzące zastrzeżeń metody badawcze stosowane w tego typu studiach. Słusznie wskazał na znaczne ograniczenia interpretacyjne wynikające z niedostatecznej prezentacji danych źródłowych, w tym na sposoby kwantyfikacji zbiorów szczątków kostnych, rzutujące następnie na ocenę tak zoologiczną, jak i historyczną. W modelu studiów zaproponowanym przez autora właściwa prezentacja i kwantyfikacja zbiorów ma znaczenie kluczowe. Rozprawa doktorska jest odpowiednim miejscem do zaproponowania klarownego modelu publikacji

źródeł faunistycznych opartego na doświadczeniach własnych oraz innych badaczy, właściwego dla nowoczesnych studiów archeozoologicznych. Samo stwierdzenie obecności szczątków kostnych zwierząt dziko żyjących we wczesnośredniowiecznych nawarstwieniach kulturowych jest dziś dalece niewystarczające, graniczące z truizmem, o czym przekonuje między innymi omawiana tu praca.

Poważnym ograniczeniem w interpretacji zbiorów faunistycznych w układzie dynamicznym jest szeroka chronologia znalezisk często przedstawiana przez badaczy w literaturze przedmiotu. Należy zgodzić się z autorem, że oznaczenie wieku znalezisk jako średniowieczne lub wczesnośredniowieczne to zdecydowanie zbyt mało, aby podjąć próbę oceny zmienności zjawisk historycznych, w tym przypadku charakteru wczesnośredniowiecznego łowiectwa. Istnieje jednakże grupa stanowisk archeologicznych, w Wielkopolsce i na Pomorzu, dla których dobrze została opracowana i przedstawiona stratygrafia nawarstwień z datacją względną, a także bezwzględną uzyskaną np. na podstawie analiz dendrochronologicznych próbek drewna. Materiały faunistyczne zostały przedstawione wraz z innymi źródłami archeologicznymi w ramach poszczególnych warstw kulturowych lub poziomów osadniczych w układzie chronologicznym. To właśnie te stanowiska (np. Szczecin, Gdańsk, Poznań) powinny stanowić podstawę rozważań historycznych, jako swoiste punkty odniesienia dla pozostałych grup znalezisk z gorzej rozpoznaną chronologią. Autor przyjął, co prawda, założenie, że „względnie dobre opracowania archeologiczne, stanowiąc będą swego rodzaju konteksty bazowe” nie wymienił ich jednak z nazwy, a w dalszej części pracy nie był już tak konsekwentny w stosowaniu odniesień do tych „dobrze datowanych kontekstów”.

W opracowaniu szczątków kostnych autor posłużył się metodami stosowanymi w archeozoologii. Wyniki przedstawił w zestawieniach tabelarycznych i na rycinach, z podziałem na krainy historyczne zaproponowane w części wstępnej. Zakres terytorialny słusznie znacznie rozszerzył poza tytułową Wielkopolskę i Pomorze, uznając płynność i umowność granic w okresie kilku wieków wczesnego średniowiecza. Zabrakło jednakże charakterystyki linii rozwoju społeczno-gospodarczego i politycznego tych dwóch krain, która unaocniłaby cechy wspólne i rozbieżne, potrzebne przy ocenie dziejów i przede wszystkim znaczenia łowiectwa w kulturze. Warto zwrócić uwagę, że nad Bałtykiem w VIII–IX wieku powstawały specyficzne, wielokulturowe ośrodki rzemieślniczo-handlowe, różniące się charakterem od osad zakładanych w interiorze. Należy też zauważyć, że książęta pomorscy dopiero w 1. połowie XII wieku przyłączyli Pomorze do wspólnoty chrześcijańskiej, zmieniając oblicze kulturowe i kierunki rozwoju regionów nadbałtyckich. Różne modele społeczno-gospodarcze mogły mieć wpływ na rolę i rangę łowiectwa. Z większą ostrożnością należy także podchodzić do kwestii

funkcji stanowisk archeologicznych. Na przykład w przypadku Szczecina, stanowisko Rynek Warzywny jest częścią podzamcza (suburbium), nadodrzańskiej dzielnicy kilkuczłonowej struktury osadniczej.

Wczesne średniowiecze – okres pomiędzy VI a XIII stuleciem – autor określił jako czasy plemienne przez początki państwa piastowskiego do rozbicia dzielnicowego (str. 20). Posłużył się zatem ramowym schematem rozwoju we wczesnym średniowieczu, który nie uwzględnia specyfiki ziem pomorskich, gdzie początków średniowiecza upatruje się pod koniec VI lub na przełomie VI/VII stulecia. Okres rozbicia dzielnicowego kończy koronacja Władysława Łokietka w 1320 roku, na Pomorzu natomiast wczesne średniowiecze umownie kończy lokacja miast około połowy XIII wieku.

W rozdziale drugim autor odniósł się do kwestii wartości gospodarczej ssaków łownych. Zwrócił uwagę na znaczną liczebność wczesnośredniowiecznych zbiorów szczątków osteologicznych oraz na znaczenie kości i rogu w wytwórczości rzemieślniczej i domowej (str. 23). Szkoda, że autor nie wspomniał o jakże ważnym gospodarczo surowcu, jakim we wczesnym średniowieczu była skóra zwierzęca. Analizy zoologiczne wyrobów i odpadów skórzanych dowiodły dość znacznego udziału pokryć zwierząt łownych w wytwórczości obuwniczej i galanteryjnej. Warto zatem skorelować wyniki oznaczeń zoologicznych, zwłaszcza dla tych ośrodków. Dla przykładu, w Santoku w wytwórczości skórzanej wykorzystywano skóry dzika, a w Szczecinie skóry focze. Uwagi wymagają też ogromne pracownie rogownicze odkryte w Wolinie – zapotrzebowanie na surowiec mogło implikować potrzebę odławiania zwierząt dzikich. W moim odczuciu są to niezwykle istotne elementy, na które należałoby zwrócić baczniejszą uwagę. Zbyt daleko posunięta generalizacja może prowadzić do zacierania różnic regionalnych, istotnych z punktu widzenia omawianej dysertacji.

Podsumowując uwagi dotyczące wstępnej części pracy uważam, że wprowadzenie przez autora czytelniejszych ram chronologicznych, a w zasadzie podziałów periodyzacyjnych wczesnego średniowiecza na poszczególnych obszarach oraz baczniejsze zwrócenie uwagi na ich specyfikę, rolę i rangę znacznie wzbogaciłoby rozważania na temat łowiectwa, oczywiście w tych przypadkach, gdy jest to możliwe w oparciu źródła faunistyczne. Na generalizację wniosków dotyczących różnych przecież krain historycznych wpływa też przyjęcie modelu studiów aktualistycznych. Nie jest to zarzutem, a jedynie problemem wartym rozważenia.

Jeszcze jedna uwaga wiąże się z korelacją łowiectwa z zapotrzebowaniem na konkretne gatunki zwierząt. Odławianie dużych zwierząt ze względu na mięso wydaje się bezsporne. W przypadku małych zwierząt futerkowych należałoby jednak zwrócić uwagę na inne czynniki,

na przykład na kształtowanie się zjawiska społecznego jakim jest moda, nie tylko odzieżowa, na który mają wpływ czynniki kulturowe, historyczne, a także ekonomiczne. Zjawisko mody (we współczesnym rozumieniu) pojawia się w Europie zachodniej w XII wieku, a zatem w okresie omawianym przez doktoranta. Zgadzam się, że na praktykowanie łowiectwa miało wpływ rozwarstwienie społeczne i wydarzenia o charakterze politycznym (w tym zmiana organizacji struktur osadniczych), ale warto przyjrzeć się również zmianom kulturowym, do których zalicza się naśladownictwo czy modę niosące za sobą zapotrzebowanie na futra określonych gatunków zwierząt.

Trzeci rozdział pracy został poświęcony omówieniu stanowisk archeologicznych, z których pochodzą źródła faunistyczne. Jest to dość obszerna część dysertacji prezentująca charakter i historię poszczególnych ośrodków oraz podsumowanie stanu badań nad szczątkami zwierząt łownych. Lekturę znacznie ułatwiłoby skartowanie prezentowanych stanowisk, najlepiej w obrębie wyróżnionych przez autora regionów historycznych. Jest to zadanie trudne, bowiem granice między nimi mają charakter umowny. Warto jednak taką próbę podjąć.

Kolejny obszerny rozdział ma charakter analityczny. Autor zestawiał zespoły anatomiczne ssaków dzikich z podziałem na znaleziska z grodów, osad i podgrodzi. Omówienie wyników badań nad osteometrią oraz rozmiarami ciała zwierząt łownych omówił w rozdziale piątym, zgodnie z założeniami przedstawionymi w części wstępnej pracy.

Wyniki badań autor przedstawił następnie w dwóch grupach zwierząt: *animalia superiora* i *minuta* (rozdział szósty). Przedstawił warunki bytowania poszczególnych gatunków, sposoby polowania, walory kulinarne i surowcowe, a także zastosowanie w medycynie ludowej. Posłużył się metodami aktualistycznymi, przenosząc zjawiska współczesne do okresu wczesnego średniowiecza. Jest to udana próba, dobrze podparta wynikami badań doktoranta. Niektóre aspekty łowiectwa zostały jednak potraktowane skrótowo, wręcz marginalnie, jak choćby kwestia odławiania zwierzyny grubej w celu pozyskania surowców tzw. ubocznych stosowanych powszechnie we wczesnośredniowiecznej wytwórczości skórniczej i rogowiarskiej. Studia aktualistyczne prowokują niekiedy do sformułowań o charakterze spekulacji, jak na przykład wyłanianie się specjalności łowieckich we wczesnym średniowieczu. W tym przypadku, z braku źródeł pisanych wskazana jest większa wstrzeźliwość. Wnioski autora dotyczące roli zwierząt dzikich dotyczą całego okresu zdefiniowanego we wstępie – VII–XIII stulecia. Jest to bardzo długi przedział czasowy i warto byłoby pokusić się o ukazanie zmienności roli zwierząt dziko żyjących choćby w wyróżnionych przez autora okresach. Dogodne warunki do przeprowadzenia takich studiów

stwarzają przecież ośrodki, wymienione już wcześniej, o dobrze rozpoznanej stratygrafii i chronologii nawarstwień. Autor podejmuje taką przekonującą próbę na przykładzie sarny.

Bardzo ważną częścią pracy jest rozdział siódmy, w którym autor charakteryzuje współczesne warunki przyrodnicze bytowania ssaków łownych i odnosi je do okresu wczesnego średniowiecza, uwzględniając przy tym wyniki analiz palinologicznych pozwalające na podjęcie próby określenia zależności pomiędzy środowiskiem a występowaniem gatunków łownych.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska to interesująca próba odtworzenia roli łowiectwa w kulturze wczesnego średniowiecza na terenach Pomorza i Wielkopolski. Jest to pierwsze tego typu ujęcie z perspektywy źródeł archeologicznych. Autor osiągnął zamierzone cele i przekonująco określił relacje między środowiskiem przyrodniczym a występowaniem zwierzyny łownej oraz ustalił wartość poszczególnych grup i gatunków zwierząt dzikich. Za szczególnie interesujące uznać należy zestawienie danych osteometrycznych, na podstawie których autor mógł podjąć ocenę rozmiarów ciała wybranych gatunków zwierząt i preferencji myśliwych. Należałoby jednak podjąć próbę określenia zmienności czy preferencji łowieckich w wyróżnionych przez autora okresach historycznych, a także określenia różnic (lub ich braku) w krainach o odmiennym modelu rozwoju społeczno-kulturowego. Więcej miejsca i staranności należy również poświęcić prezentacji poszczególnych ośrodków (stanowisk archeologicznych). Niewątpliwym walorem pracy jest szerokie potraktowanie zagadnienia łowiectwa we wczesnym średniowieczu.

Autor posługuje się poprawnym językiem, choć nie ustrzegł się potknięć językowych, błędów interpunkcyjnych i ortograficznych, a także tzw. litrówek. Do najbardziej rażących błędów należy odmiana przez przypadki rzeczowników i przymiotników łacińskich. W cytowanej przed autora literaturze nie ma odniesień do konkretnych stron, w tym także w przypadku cytowań. Praca powinna zostać poddana starannej redakcji i po wyeliminowaniu niedociągnięć wykazanych wyżej powinna zostać opublikowana.

W podsumowaniu należy zaznaczyć, że doktorant udanie zrealizował cele badawcze nakreślone we wstępie. Wykazał możliwości poznawcze materiałów faunistycznych, nawet tych przedstawionych w literaturze przedmiotu skrótowo lub ogólnikowo. Zaprezentował przekonujący obraz roli łowiectwa we wczesnym średniowieczu. Jest to solidna podstawa do dalszych studiów nad tym zagadnieniem, w tym także nad próbą uszczegółowienia roli łowiectwa w różnych okresach wczesnego średniowiecza i w ośrodkach o zróżnicowanej funkcji.

Z pełnym przekonaniem wysoko oceniam pracę mgr. Jana Wiejackiego, która spełnia warunki określone w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytułach naukowych.

Wnoszę o dopuszczenie mgr. Jana Wiejackiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anne B. Kowalska